

O MNIE	KONTAKT	OSTATNIE WPISY	RECENZJE	SZUKAJ 
------------------------	-------------------------	--------------------------------	--------------------------	--

DZIEŃ Z ŻYCIA NASTOLATKA

Witam wszystkich!

Długo się nie odzywałem, gdyż byłem trochę zajęty.

Wiadomo. Szkoła, treningi i wiele innych zajęć. Poczułem jednak nieodpartą potrzebę podzielenia się z wami ciekawą historią. Kochani, mam nadzieję, że zaintryguję was swoją opowieścią.

Akcja miała miejsce w ferie zimowe. Wyruszyliśmy wraz z rodziną na wyczekiwany wypad w góry. Plan był prosty jeździć, jeździć i jeszcze raz jeździć na nartach. Jako docelowy punkt podróży tata wpisał w nawigacji Krynice Zdrój. Czas leciał szybko. Minęliśmy Busko Zdrój i gnałismy dalej na południe. Nagle tata wykrzyknął:

- Kochani jesteśmy w Niecieczy!

Mojemu braciakowi i mnie nie trzeba było dłużej tłumaczyć.

-Jedziemy na stadion - stwierdziliśmy zgodnie.

Po chwili naszym oczom ukazał się nowoczesny, choć niewielki stadion wybudowany w szczerym polu. Fenomen w skali polskiej piłki nożnej. Dom klubu Termalika Nieciecza.



Zaparkowaliśmy auto i zrobiliśmy kilka pamiątkowych fotek. Obok trybun dostrzegliśmy boiska treningowe, na których trwały zajęcia. Podekscytowani, ruszyliśmy z nadzieją spotkania znanych piłkarzy i zdobycia autografów. Wiadomo, co autografy znaczą dla takich fanatyków futbolu jak ja i mój braciak Adam.

Gdy szliśmy w stronę boiska, nagle w naszym kierunku energicznie ruszył wysoki gość. Nie miał raczej wesołej miny. Popatrzył na nasze czapki i oznajmił, że jest zmuszony do skonfiskowania smartfonów, gdyż możemy przekazać informacje na temat taktyki, rywalom Termaliki, czyli Legii Warszawa. Próbowaliśmy protestować i tłumaczyć (jak się okazało kierownikowi drużyny), że jesteśmy tylko kibicami i trafiliśmy tu przypadkiem. Gdy zobaczyliśmy dwóch umięśnionych facetów stojących za kierownikiem, zrozumieliśmy, że sytuacja robi się poważna. Oczywiście wiedzieliśmy, że konfiskata komórek jest niezgodna z prawem, jednak nie mogliśmy być niczego pewni. Już chcieliśmy zagrozić kontaktem z policją, gdy wpadł mi do głowy znakomity pomysł. Dzięki stuprocentowej obecności na meczach Legii, mój tata dostał od klubu złotą kartę kibica, w ramach której jednym z przywilejów była możliwość rozmowy telefonicznej z prezesem klubu – Dariuszem Mioduskim. Tata szybko skorzystał z oferty i zadzwonił do prezesa. Z niecierpliwością czekałem na koniec rozmowy. Tata oznajmił, że najważniejsza osoba w klubie, spróbuje zająć się naszą sprawą.

- Ale heca! – krzyknął podekscytowany.

Jak się okazało, oddzwonił do niego prezes Legii, który po rozmowie z kierownikiem Termaliki, przekonał działaczy klubu do wypuszczenia naszej rodziny. Jakby tego było mało, kierownik drużyny przeprosił za zamieszanie i zaprosił nas do oglądania wtorkowego meczu z sektora VIP. Z wielką radością skorzystaliśmy z propozycji. Na pamiątkę dostaliśmy autografy całej ekipy Termaliki.

Jeśli spodobała się Wam moja przygoda, gorąco zapraszam do lajkowania bloga.

Do następnego, Karol!



💬 0 uwagi 👁 227 wyświetlenia

👍 102



➦ Udostępnij

≡+ Zapisz

